

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 4.

Nowe, sobota 26-go stycznia 1935 r.

Rok XII.

Piętnaście lat w wolnej Ojczyźnie.

Czas mija nieustannie. Zdarzenie ustępuje zdarzeniu. Ludzie przychodzą na świat, pracują i mierzają się — umierają. A czas nie zatrzymuje się i nie zna przerw; biegnie naprzód i nad niektórymi sprawami przechodzi do porządku. Pozostaną wspomnienia, które nie tylko budzą uczucia, ale przedewszystkiem i uczą.

Oto minęło 15 lat, od dnia, w którym kamienny krok polskiego żołnierza wybił na bruku nowskim triumfalny marsz zwycięstwa. Właśnie upłynęło 15 lat od momentu, kiedy tętent koni ułańskich zagrał hejnał wielkiej radości i wesela, świadczący, że Polska wraca ponownie na ziemię polską, które kiedyś jej zabrano.

Niech te chwile pozostaną ciągle wspomnieniem. Nasze myśli i uczucia niech wrócą do tych pamiętnych, radosnych i niezwykłych dni.

Piekarstwo i cukiernictwo rozgraniczone.

Rozgraniczenie cukiernictwa i piekarstwa jest rzeczą dokonaną. Oto wyszło zarządzenie, które wyjaśnia, że do kategorii wyrobów cukierniczych należą: wszelkie ciasta deserowe, torty, ciastka kruche, wafle, wszelkie wyroby z cukru, marcepanu, czekolady, ciasta tak z zaprawą owocową jak i owocowe wogóle, lody, kremy i napoje chłodzące, kekсы i herbatniki zatem wszystkie wyroby w których przeważa cukier, miód, masło, mak, mleko, migdały, orzechy, owoce i przyprawy korzenne.

W piekarniach będzie wolno wypiekać chleb wszelkiego rodzaju, bułki zwykłe, mączne i maślane, rogaliki zwykłe i obsypane makiem, wodne obwarzanki, roksy, placki zwykłe, chałki, babki drożdżowe i zwykłe pączki.

Smutne to ale prawdziwe.

W najbliższych dniach miasto nasze będzie obchodziło pamiętną rocznicę 15-lecia powrotu na łono Ojczyzny. W sercach wszystkich Polaków odżyje wspomnienie chwili, kiedy na ziemi naszej stanęło wojsko polskie, odżyła myśl i mowa polska. Niestety — po piętnastu latach niepodległości jak widmo uparte pozostały tu i tam ślady niewoli. Jedna z ulic naszego miasta po dziś dzień kłuje w oczy każdego przechodnia czującego i myślącego po polsku tabliczkę z napisem „Mauergasse”. Podczas gdy inne miasta czczą pamięć i zasługi wielkich synów Ojczyzny mianując swe ulice ich nazwiskami, by one żyły w pamięci wdzięcznego narodu, to Nowe jeszcze drzemie! Czas obudzić się!! Niech z uliczek naszego miasta nie wiewają wspomnienia smutnej przeszłości! Niech miejsce jej zajmie terazniejszość!

Rozważmy to nareszcie — wobec zbliżającego się piętnastolecia oswojonego naszego miasta.

Obserwator.

Impreza P. Czerw. Krzyża.

Dowiadujemy się, że Koło Polskiego Czerwonego Krzyża, oddział w Nowem, urządza w tym roku z uwagi na długi karnawał zabawę, połączoną z niespodziankami. Zabawa odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego b. r. o godz. 20-tej na sali p. Borkowskiego.

A więc wszyscy w sobotę, dnia 2-go lutego na zabawę Polskiego Czerwonego Krzyża.

Walne zebranie Z. S.

Dnia 28 stycznia b. r. o godzinie 20-tej odbędzie się w Świątlicy Z. S. przy ul. Nowej walne zebranie miejscowego oddziału Z. S., na które wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza

Zarząd Z. S.

Kat. Stowarzyszenie Młodzieży męskiej.

Dnia 27 stycznia 1935 r. o godz. 13,30 odbędzie się walne zebranie w Domu Hallera z następującym porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. śpiew, 3. wybór prezydium, 4. odczytanie protokołu ostatniego walnego zebrania, 5. sprawozdanie członków zarządu, 6. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7. przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdań, 8. wybór członków zarządu i komisji rewizyjnej, 9. wnioski, 10. wolne głosy, 11. odczytanie protokołu, 12. zakończenie.

Zarząd.

Z Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej.

Z okazji święta Matki Boskiej Gromicznej przystąpią drużyny z Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej oddział Nowe i Bochlin dnia 1 lutego do wspólnej spowiedzi św., a dnia 2 lutego o godz. 1/2 10-tej do wspólnej komunji św.

Popołudniu dnia 2 lutego o godz. 5-tej w Domu Hallera urządzają drużyny wieczornicę ku czci Najśw. Marii Panny z następującym programem: 1. zagajenie, 2. deklamacja, 3. dwugłosowy śpiew druchien, 4. wykład, 5. deklamacja, 6. dwugłosowy śpiew druchien, 7. sztuczka teatralna p. t. „Ostatnie Zdrowaś”, 8. zakończenie: wspólny śpiew „Hymn Młodzieży żeńskiej”.

Na powyższą wieczornicę serdecznie zapraszam wszystkich szan. rodziców i przyjaciół młodzieży.

Również apeluję do rodziców, by swe córki apisywały do Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej.

Ks. Brzósowski

asystent kościelny K. S. M.

Jak kierować opłaty na Fundusz Pracy.

W związku z wejściem w życie nowych przepisów o uiszczaniu opłat na rzecz Funduszu Pracy przez pracodawców, wyjaśnić należy, że opłaty na rzecz Funduszu Pracy od tych zakładów pracy, które mają już swe konta w Funduszu Bezrobocia (a zatem zatrudniają robotników, ubezpieczonych w F. B. na wypadek braku pracy) należy wnosić do Funduszu Bezrobocia począwszy od opłat za luty.

Natomiast opłaty od pracodawców, nieposiadających kont w Funduszu Bezrobocia (np. kwoty potrącone służbie domowej i dozorem domowym), oraz od zakładów, zatrudniających mniej niż 5-ciu robotników, wnosić należy, jak dotychczas, do ubezpieczalni społecznych.

O podniesienie rentowności i zdolności konsumcyjnej.

Wskaźniki minionego r. 1934 wykazują w Polsce niewątpliwie w wielu dziedzinach poprawę. Mamy więc do zanotowania pewne ożywienie wytwórczości przemysłowej. Bilans handlowy Polski, pomimo nieustannie wzrastających utrudnień w międzynarodowej wymianie towarowej, zamyka się wynikami nie spodziewanie pomyślnymi: zwiększa się saldo dodatnie i to wyłącznie dzięki ekspansji wywozowej. Również rynek pieniężny znakomicie się upłynnił. Jeśli dodamy, że złoty jest nadal niewzruszony i że dzięki wspomnianemu uaktywnieniu bilansu handlowego wypłacalność nasza nazewnątrz mogła być w całej pełni nadal utrzymana, otrzymalibyśmy w całości nader pomyślny obraz warunków, w jakich rozwijało się w r. 1934 nasze gospodarstwo narodowe.

Powyższe raczej optymistyczne spostrzeżenia nie znajdują jednak dotąd potwierdzenia w świadomości przeważającej części ludności w Polsce. Przyczyny, jakie się na to składają, są dosyć różnorodne, pomiędzy innymi choćby psychiczne przemęczenie długotrwałym kry-

zysem, które osłabia reakcję na pierwsze, a bardzo jeszcze nieśmiało oznaki poprawy. Są jednak zapewne również głębsze przyczyny tej pozornej sprzeczności pomiędzy statystyką a rzeczywistością. Nawet bowiem najsumienniejszy i najrzetelniejszy skonstruowane wskaźniki mogą dać tylko fragmentaryczny pogląd na zagadnienie, które jest najbardziej istotne dla wszystkich procesów gospodarczych, t. j. na ich rentowność. Dopiero podniesienie rentowności działalności produkcyjnej w Polsce przyniesie w życiu gospodarczym ulgę wyraźną, a zarazem powszechną, gdyż jak wiadomo, pojęcie człowieka, któryby reprezentował tylko interes konsumenta, nie istnieje w żadnym gospodarstwie społecznym, a więc każdy jest zainteresowany w zdrowym i prawidłowym rozwoju wytwórczości krajowej.

Nie mamy oczywiście żadnej możliwości osądzenia, jak kształtowała się w Polsce w roku minionym opłacalność wytwórczości i czy także w tym najważniejszym zakresie jest do zanotowania poprawa. Sam ruch cen nie daje na to pytanie odpowiedzi, gdyż dopiero w zestawieniu z układem kosztów można by to zagadnienie należycie wyświecić. Trudno tu zatem wyrobić sobie pogląd bez gruntowniejszych badań, tem bardziej, że i fakt zwiększenia wytwórczości sam przez się również nie stanowi o wzroście opłacalności, a nieraz może iść w parze z wyzbywaniem się ostatnich rezerw finansowych lub też ze wzrostem zadłużenia.

W takich warunkach na zasadzie danych, jakimi rozporządzamy dotąd, nie sposób jest udzielić trafnej odpowiedzi na postawione na wstępie pytanie, czy przegląd najważniejszych dla gospodarstwa polskiego wydarzeń w r. 1934 świadczy o nastaniu lub przynajmniej zbliżaniu się tak gorąco oczekiwanej poprawy. Widzieliśmy, że niektóre wskaźniki można by interpretować w tym duchu. Jednak przezorność nakazuje dużą ostrożność sądu, póki się nie posiada materiału dosyć wszechstronnego dla wyświecenia wszystkich wątpliwości.

Obecnego położenia gospodarczego Polski nie można rozpatrywać w oderwaniu od tych strukturalnych przeobrażeń, które dokonywują się dokoła nas w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i finansowych. Jeśli zmiany te pójdą dalej po linii postępującej izolacji, której tendencje w kończącym się roku ogólnie w świecie wzrosły i której nie są żadnym istotnym zaprzeczeniem nasze fragmentaryczne sukcesy na polu wywozu, możliwości doraźnej poprawy gospodarczej w Polsce zwięzają się w sposób niepospolity. To trzeba sobie wyraźnie uprzytomnić i pod tym kątem widzenia należy oceniać te wyniki, jakie osiągnięte zostały przez nasze gospodarstwo narodowe w r. 1934.

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych naszego położenia jest przecież w obecnym stanie rzeczy ogromny niemal we wszystkich dziedzinach przerost zdolności produkcyjnej w stosunku do możliwości konsumcyjnych kraju. W dużej mierze wynikiem właśnie tego faktu są ciężkie warunki pracy całej naszej wytwórczości, a im bardziej zamykają się przed nami rynki zagraniczne, warunki te muszą się stawać tem cięższe. Zagadnienie wszelkiej poprawy sprowadza się więc dziś do tego, czy i w jakiej mierze istnieje możliwość podniesienia zdolności konsumcyjnej ludności w Polsce.

Pomoc, która nie zawodzi...



Na fotografii widzimy pp. St. Kulaszewskiego i Br. Repkę. Łącznie z trzema innymi kolegami z toruńskiej Dyrekcji Kolejowej są oni współwłaścicielami ówiartki losu Nr. 94.007, na który w ciągu dnia IV-tej klasy padło 50.000 zł.

Każdy z pięciu uczestników otrzyma po 2.000 zł, co będzie dla nich wielką pomocą, gdyż są to ludzie bardzo niezamożni i obdarzeni rodzinami.

Wygrana 100.000 zł, która padła na Nr. 140.214 jest własnością dwóch urzędników, jednego handlowca i jednego doktora z Krakowa. Zainkasowali ładną sumę. Tyleż otrzymał p. H. Jakubowski, robotnik z Tomaszowa Mazowieckiego, grający pierwszy raz w życiu. Niemalą również sumą podzielili się mieszkańcy Wąbrzeźna w Wielkopolsce, którzy wygrali 50.000 zł na los Nr. 134.536, zakupiony w Warszawie.

Te same szanse mieć będzie ten, kto zaopatrzy się w los do nadchodzącej 32-iej Loterii Państwowej.

Jak ustrzec się przed grypą.

Lepiej jest zapobiegać, niż leczyć się — najlepsza to zasada współczesnej higieny i medycyny. Zasada ta odnosi się w szczególności do chorób zakaźnych, a wśród nich osobliwie do choroby sezonowej, szerzącej się z nadzwyczajną łatwością, nagminnie — do grypy. Grypa może być łagodna, może być złośliwa, ale w każdym razie nie jest chorobą o przebiegu bezpiecznym. Obecnie znowu szerzy się grypa epidemicznie w prowincjach nadreńskich, mamy ją też w Warszawie i w innych miastach Polski.

Jak ustrzec się przed grypą? Co robić, aby nie dopuścić do rozwinięcia się jej?

Pierwszym nakazem jest unikanie towarzystwa ludzi kaszlących, gdyż podczas kaszlu wyrzucane są i dostają się do powietrza drobniutki kropelki śliny, zawierające zarazki grypy. Dalej należy dbać starannie o utrzymywanie równej temperatury w mieszkaniu, przewietrzać pokoje. Drugim nakazem będzie nie przemęczenie organizmu, gdyż człowiek zmęczony ulega łatwiej atakowi zarazków, niż świeży i wypoczęty, którego organizm znajduje w sobie odrazu siły gotowe do walki z zarazkiem. Potwierdzają to obserwacje poczynione podczas grypy w szkołach, wśród nauczycieli, w biurach etc. Należy zatem w razie epidemii grypy pracować, czy też zająć sportów, rozrywek tylko w tym stopniu, aby, nie odczuwać zmęczenia. Nie należy natomiast uciekać się do rozpowszechnionego zwyczaju przepłukiwania nosa, co jakoby ma chronić przed zarażeniem się. Przeciwnie, płukanie nosa przyczynia się do osłabienia śluzówki, która sama dysponuje pewnymi środkami obronnymi przeciw mikrohom. Jeśli nastąpiło jednak pomimo wszystkich środków ostrożności zarażenie grypą, należy przedewszystkiem zachować spokój, a najlepiej położyć się do łóżka. Zupełny spokój, odpoczynek są najlepszymi środkami dla uniknięcia tak groźnych często przy grypie komplikacji. W pierwszej fazie grypy można zalecić gorącą, pięciominutową kąpiel, poczem bezpośrednio suche koce przez godzinę, przyczem należy napić się gorącej herbaty i przyjąć w małych dżozach piramidon lub transpiral. Funkcjonowanie serca podlega szczególnie pilnej obserwacji przez cały czas choroby. Nie należy wstawać z łóżka przed czwartym dniem wolnym od gorączki, a i w okresie rekonwalescencji trzeba wystrzegać się przedwczesnego wyjścia na ulicę, zmęczenia, aż do zupełnego powrotu do stanu normalnego.

Dr. A. M.

W poszukiwaniu grobu Attylli.

W miejscowości węgierskiej Szentés, gdzie prowadzone są od dłuższego czasu badania archeologiczne w poszukiwaniu grobu Attylli, znaleziono istotnie wykopaliska z różnych okresów historycznych. Ilość odkopanych grobów sięga kilku setek. Znalezione w grobowcach przedmioty są bardzo cennymi dokumentami kultury i cywilizacji z okresu panowania w tych okolicach Rzymian, Hunnów, Gepidów. Prócz licznych okazów monet z czasów cesarza Marka Aureliusza, odkopano naszyjniki z pereł, rozmaite drobniaki z brązu służące do celów kosmetycznych. Nad brzegiem Cissy odkopano szereg grobów rycerskich, w których odnaleziono zachowane dobrze szkielety koni, części metalowe uprząży, zbroje, miecze, i t. d. Wiek odnalezionych przedmiotów oceniają archeologowie na 1.500 lat.

Ślonie zatrzymują pociąg.

W Ugandzie (Afryka) otwarto dla ruchu pociągów nową linię kolejową, która przebiega przez nieskolonizowane dotąd obszary, przerywa lasy dziewicze, niezaludnione stepy. Jeden z pierwszych pociągów pośpiesznych, obsadzony przez licznych pasażerów, podał całą siłą pary ku stacji Nairobi. Wtem rozległ się gwizdek ostrzegawczy, pociąg zatrzymał się nagle. Pasażerowie wyskoczyli z wagonów, chcąc się dowiedzieć, co spowodowało nieprzewidziane zatrzymanie. Ku wielkiemu zdumieniu wszystkich okazało się, iż tor kolejowy został zablokowany formalnie przez wielkie stado dzikich śloni, które postanowiły widocznie nie przepuścić dalej obcego przybysza. Ślonie nie speszły ani strzały oddane przez maszynistę, ani kłęby pary wypuszczone z lokomotywy. Przeciwnie, ujawniły one swe wrogie zamiary zaatakowania pociągu, trąbiąc przeraźliwie i ruszając naprzód w kierunku wagonów. Na ten widok przerażeni pasażerowie pochowali się czem prędzej po wagonach, a maszynista dał kontrparę i zaczął się cofać do stacji, z której wyjechał. Ślonie postawiły więc na swoim i nie przepuściły stalowego, plującego parą i dymem intruza. Później zmieniła się jednak sytuacja gruntownie. Pociąg puszczono ponownie w drogę, ale tym razem przed lokomotywą znajdowała się platforma z karabinami maszynowymi i oddziałem policji. Gdy pociąg zbliżył się do miejsca wypadku, blokada toru trwała jeszcze, ślonie tworzyły w dalszym ciągu żywy mur. Zagrały karabiny maszynowe, rozległo się ich przejmujące: tak, tak, tak... Cztery ślonie padły na miejscu, reszta stada pierzchnęła w popłochu.

Klub zielonookich.

Za przykładem Anglii mnożą się we Francji kluby różnego autoramentu, liczbą zaś i ekscentrycznością zaczynają prześcigać już nawet swoją dawną oiczyznę. Według danych statystycznych posiada Francja 170.000 klubów, więcej zatem niż Anglia. Śród tych klubów znajdujemy zgoła dziwaczne i ekscentryczne zrzeszenia: istnieje np. klub niebieskookich, klub zielonookich, do których przyjmuje się na członków kobiety i mężczyźni o wyraźnej niebieskiej, lub zielonej barwie oczu. Bardzo liczne są kluby o charakterze gastronomicznym, co nie budzi zdziwienia w kraju o ustalonej reputacji gastronomicznej. Istnieją więc kluby amatorów ostryg, homarów, truflii, a nawet klub amatorów zup, którzy zbierają się co tydzień, aby skosztować wspólnie zupę o jakimś nowym, arcydelikatnym smaku.

R. 1933 dał rekordowy spadek liczby narodzin w Anglii.

Świeżo ogłoszone dane statystyczne o ruchu ludności w Anglii w r. 1933, pozwoliły na stwierdzenie faktu, iż rok ten zaznaczył się rekordowym spadkiem liczby narodzin przy lekkim wzroście liczby zgonów. Liczba narodzin w Anglii i w Walii wynosiła 14.4 na tysiąc, liczba zgonów 12.3. Na raka zmarło w 1933 r. więcej osób niż w 1932 roku, natomiast uległa spadkowi liczba zgonów z powodu gruźlicy. Na milion mieszkańców przypadało w 1933 r. 140 samobójstw, liczba nieszczęśliwych wypadków w miastach z racji komunikacji wykazuje dalszy i ciągły wzrost.

Sztuczne tropiki w Zoo.

Utrzymanie dzikich zwierząt w ogrodach zoologicznych jest rzeczą bardzo kosztowną i ryzykowną zwłaszcza jeżeli chodzi o zwierzęta pochodzące z krajów tropikalnych, które źle znoszą nasz klimat i ulegają często rozmaitym chorobom. Aby temu zapobiec, w Zoo londyńskim zainstalowano ostatnio w domu małp specjalne ogrzewanie elektryczne oraz naświetlanie „sztucznym słońcem” w dniu pochmurne. Klatki lwów pokryto dachem z materiału zwanego „vitaglass”, przepuszczającego promienie ultra-fioletowe. Doświadczenia administracji Zoo londyńskiego dały doskonałe rezultaty, ponieważ zwierzęta stały się bardziej odporne na choroby, a zwłaszcza na gruźlicę, która zbierała dawniej obfite plony w okresie jesienno i zimowym.

SPADEK PRZYROSTU LUDNOŚCI WE FRANCJI.

Profesor Sorbony, Devraigne, oświadczył ostatnio podczas jednego ze swych wykładów, że jeśli liczba urodzeń we Francji będzie spadała w dalszym ciągu, to za lat 10 będzie ona wynosiła zaledwie 550.000 rocznie i budżet państwa nie będzie mógł być zrównoważony w braku dostatecznej ilości podatników. Liczba narodzin, która wynosiła w 1868 r. 1.054.000, spadła w r. 1933 do 682.680, wykazując dalszą tendencję do spadku. Zwłaszcza w departamencie Sekwany cyfry urodzeń spadły dotkliwie. Prof. Devraigne przypuszcza, iż Francja straci w r. 1980 aż 11.700.000 mieszkańców a wtedy przestałaby zaliczać się do wielkich mocarstw.

BADANIE OWOCÓW PROMIENIAMI X.

W Ameryce dokonano interesującego wynalazku, polegającego na tym, iż pozornie całe i zdrowe owoce, prześwietlone promieniami X, wykazują skazy ukryte, które z biegiem czasu dopiero rozwijają się i rozszerzają na cały owoc. Wynalazek ten został ostatnio zastosowany przez eksporterów pomarańczy, brzoskwin i ananasów, którzy ponoszą znaczne straty, gdy dopiero po przybyciu na miejsce transport owoców okazuje się zepsuty. Ponadto dokonano prób, w jakich pozycjach należy pakować owoce, celem uniknięcia uszkodzeń podczas transportu. Po każdej takiej próbie owoce prześwietlane były promieniami X i badanie, czy nie nadpsuły się przy pakowaniu.



Prima I. a
górnoszląski
węgiel kamienny

poleca po najtańszej cenie

M. Śliwiński

Nowe, ul. Grudziądzka nr. 42.

Warsztaty stolarskie

i narzędzia

wykonuje po cenach przystępnych

W. Bazarski
ul. Sądowa 28.

Zgubiono

plaszcz zimowy i worek sieczki na przestrzeni: ul. Sądowa do tartaku p. Demmlera. Oddać takowy za wynagrodzeniem w eksp. „Gazety Nowskiej”.

Obelgę

rzuconą na p. Juljusza Weitznera, Nowe, z żalem cofam. Oton Wedel.

DNIA 1-GO LUTEGO 1935 R. ROZPOCZĘŁY SIĘ

Białe Tygodnie

Firmy W. JAŹDŹEWSKI w Nowem

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu:

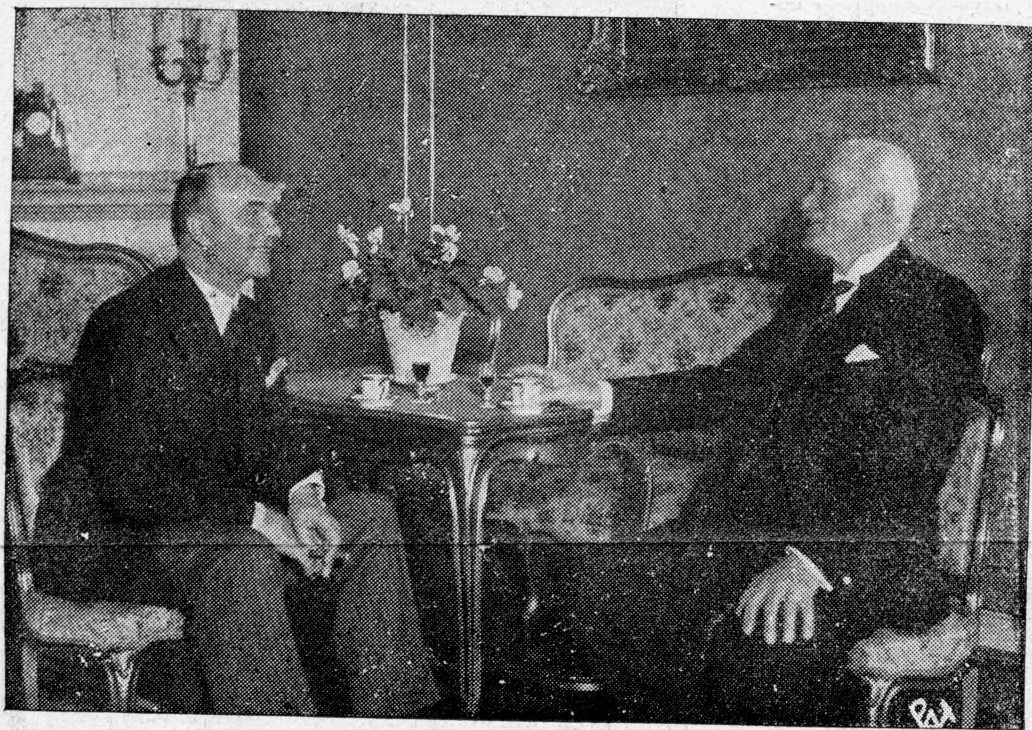
Dobrych płócien, adamaszków, inletów, barehanów, bielizny, galanterji haftów i koronek.

NA KONFEKCJĘ i TRYKOTAŻE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 27 STYCZNIA 1935 R.

Na audjencji u Prezydenta Rzplitej w Spale



Delegacja Senatu w. m. Gdańka na czele z prezydentem Senatu Greiserem i senatorem Huttem była przyjęta na audjencji przez Pana rezydenta Rzplitej w Spale. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej w rozmowie z prezydentem Senatu Greiserem.

Nowy wojewoda Poznański



Nowomianowany wojewoda poznański A. T. Maruszewski objął w tych dniach urządowanie.

Zawody narciarskie w Krzemieńcu



W Krzemieńcu odbyły się w tych dniach międzyklubowe zawody narciarskie. Na zdjęciu — grupa skoczków (od lewej): Efrus (Z. K. S.), Krzemieniec, Kuter (Z. K. S.), Krzemieniec, Motorków (Krzem. K. S.), Kollataj (Krzem. K. S.), Wojciechowski (Krzem. K. S.), Kozłowski (P. K. S. — Krzemieniec), starosta Czarnoczi, Lanosz (K. T. N. Lwów), „Leszek“ (K. T. N. Lwów), Głodkiewicz (T. T. N. — Kraków)

Poświęcenie nagrobka śp. gen. Jaxy-Rożena



W ub. niedzielę odbyło się na powązkowskim Cmentarzu Wojskowym poświęcenie nagrobka śp. gen bryg. Władysława Jaxy-Rożena. Na zdjęciu — moment uroczystości podczas przemówienia gen. Sosnowskiego.

Wręczenie nagrody literackiej



16 bm. odbyło się w Ministerstwie W. R. i O. P. wręczenie nagrody literackiej Ministra W. R. i O. P. Laureatce pani Kazimierze Hłakowiczównie. Wręczenia nagrody dokonał p. Minister Jędrzejewicz. Na zdjęciu obok laureatki stoją p. Minister Jędrzejewicz, wiceministrowie ks. Zongolowicz i prof. Chyliński, członkowie sądu konkursowego i akademicy literatury.

Pożegnanie ustępującego nac. wydz. prasowego M. S. Z. W. Przesmyckiego



Związek Dziennikarzy Rzplitej żegnał 8 bm. bankietem w salonych Hotelu Europejskiego naczelnika wydziału Prasowego M. S. Z. posła polskiego w Tallinie ministra W. Przesmyckiego. Na zdjęciu — min. Przesmycki w otoczeniu dziennikarzy.

Przyjazd nadburmistrza m. Drezna



W ub. czwartek rano przybył do Warszawy nadburmistrz m. Drezna p. Ernest Zoerner w towarzystwie dyrektora Zarządu Miejskiego, Drezna Konrada Mönse i sekretarza von Steina. Na zdjęciu — nadburmistrz Zoerner i towarzyszący mu urzędnicy oraz prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński na dworcu w Warszawie.

(Z prawej)

Obchód rocznicy powstania Styczniowego

W ub. niedzielę odbyły się w stolicy uroczystości związane z obchodem 72-letniej rocznicy powstania Styczniowego z udziałem weteranów 1863 r. Na zdjęciu pochytne sztandary przed uczestnikami powstania udającymi się pod krzyż Traugutta.

Uroczystości pod krzyżem Traugutta



Na zdjęciu — weterani 1863 r. pod krzyżem Traugutta, gdzie odbyła się główna część uroczystości.



Otwarcie wystawy Mickiewiczowskiej przez p. Prezydenta Rzplitej



Pan Prezydent Rzplitej w obecności członków rządu dokonał dziś w Pałacu Potockich otwarcia wystawy Mickiewiczowskiej, urządzonej przez Bibliotekę Narodową. Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzplitej podczas zwiedzania wystawy. Obok p. Prezydenta — dyrektor Biblioteki Narodowej — p. Demby.



Rozentuzjazmowany wynikiem plebiscytu tłum ludności niemieckiej unosił na rękach żołnierzy angielskich, pełniących służbę porządkową w czasie plebiscytu.

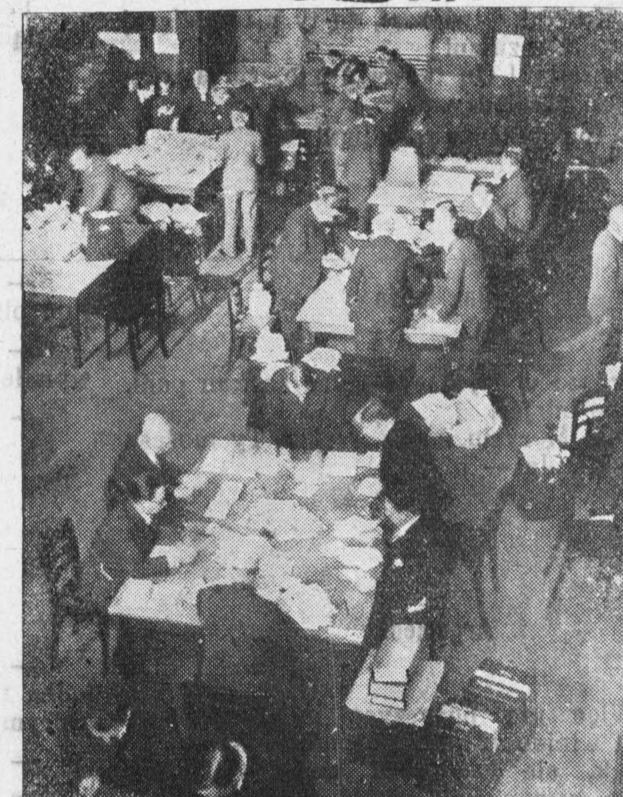
(Z lewej)

Ciekawy zabytek

W powieści Elżby Orzeszkowej „Nad Niemnem” znajduje się przepiękna legenda o dwójgu ludzi Jana i Cycylii, przybyłych w bory nadniemieckie. Działo się to bardzo, bardzo dawno. Jan i Cycylja osiedlili się w tych stronach, dając początek rycerskiemu ognisowi Bohaterowiczów. U wylotu wąwozu nad Niemnem, w sąsiedztwie dworu i zaścianka zachował się bardzo ciekawy zabytek sztuki ludowej drewniany pomnik na grobie „Jana i Cycylii” oraz dwa głazy z wrytymi na nich tajemniczymi znakami. Na zdjęciu — pomnik na grobie „Jana i Cycylii”.



Plebiscyt w Zagłębiu Saary



Ogólny widok sali w Wartburgu w której dokonywane było obliczanie głosów złożonych podczas plebiscytu.

(Z prawej)

Tradycja i postęp

W jednym z miasteczek Zagłębia Saary, spotkać można curiosum, świadczące, iż koń żywy zastąpić może z powodzeniem parowego.

(Z lewej)

Plebiscyt w Zagłębiu Saary

Jedna z typowych scen ulicznych w Saarbrücken w dniu plebiscytu. Kolejka głosujących przed jednym z biur wyborczych.

Nauczyciele u Pana Prezydenta



W dniu onegdajszym p. Prezydent Rzplitej przyjął delegatów głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy przybyli na III nadzw. zjazd Związku Nauczyc. Pol. Na zdjęciu — Pan Prezydent w ożywionej rozmowie z nauczycielami.

Po plebiscycie w Zagłębiu Saary



Wynik plebiscytu w Zagłębiu Saary powitany był z entuzjazmem w całym Niemczech. Na zdjęciu — moment manifestacji w Berlinie urządzonej dla zmanifestowania radości z powodu wyniku plebiscytu.



HUMOR

Do doskonałości.

Felusia Typa, poraz niewiadomo który odstawił do ciupy.

— No myślałem, powiada dyrektor więzienia, że ostatni twój pobyt tutaj poprawił cię!

— O tak, panie dyrektorze, ale ja chcę być jeszcze lepszy.

Wiadomo.

Mężatka czy panna? — pyta sędzia. Oskarżona wzdycha.

— Panna! — dyktuje sędzia protokółantowi, nie czekając na odpowiedź.

Po chwili zwraca się do świadka:

Kawaler czy żonaty?

Świadek wzdycha.

Żonaty! — mówi sędzia do protokolanta.

Usprawiedliwiony.

Jak pana nie wstyd. Moja córka całą duszą zatępiła przy fortepianie w utworach Beethowena a pan bawił się obojętnie jakąś figurką.

— O przepraszam. Ja właśnie zatykałem uszy Beethovenowi.

Zabezpieczenie.

Szef kryminalnej policji przez jakiś czas studiował w stolicy nowe sposoby ubezpieczeń, przed włamaniami i kradzieżami. Naszpilkowany niemi, powrócił do swego miasta, próbując na tychmiast i to i owo z nich zastosować. Dzięki jego zarządzeniu ukazało się jako nowość, u wejścia do dużego sklepu takie ostrzeżenie:

„Baczność, włamywacze! Te drzwi są zaopatrzone w elektryczne urządzenia. Najłżejsze dotknięcie alarmuje policję!”

Na drugi dzień, pod pierwszym napisem, ukazał się drugi:

„Serdeczne dzięki za ostrzeżenie! Włamał się przez ścianę!”

Dobry zięć.

Pokulski alarmuje cały dom wołaniem:

— Na pomoc! Ludzie, na pomoc!

Co się stało? — pytają przestraszeni sąsiedzi.

— Moja teściowa chce oknem wyskoczyć..

No więc co?

— Zamki zardzewiały, nie mogę sam okna otworzyć.

Dowód.

— Czy pani słyszała o tym nowym środku upiększającym? Ma to być coś nadzwyczajnego.

— Już go wypróbowałam na sobie.

— Hm, więc jest to jednak wielkie oszustwo.

Niewyraźna sytuacja.

Sędzia do świadka: — Gdy pan widział, że oskarżony bije oskarżyciela, dlaczego pan nie przyszedł z pomocą oskarżycielowi.

— Bo wówczas jeszcze nie wiedziałem, kto będzie oskarżycielem a kto oskarżonym.

U zegarmistrza.

Ręczyłeś pan, że zegarek będzie chodził do końca mego życia. A on już dawno stoi.

Pomyliłem się. Ale bo pan tak wtedy źle wyglądał...

Unikat.

— Kupiłem unikat — wieczne pióro, którym pisał Dante.

— Wtedy wieczne pióra jeszcze nie były wynalezione.

— Dlatego właśnie unikat.

Rzeczywiście.

— Bywają wdowy niepokieszone. Znałem jedną taką, co umarła w ten sam dzień, w którym umarł jej mąż.

— Zdziwiałe!

— Tak. Ale w 35 lat po jego śmierci.

Teoria i praktyka.

Słuchaj mam, jacy mężczyźni są obłudnicy. Jan przed ślubem powiedział, iż z moich rąk wzięłby nawet truciznę. A teraz patrz: nie chce jeść tego co ja ugotuję.

Przejrzała go.

Dlaczego pani nie chce zostać żoną Jana? Przecież jest na rządowym stanowisku, ma prawo do emerytury...

Właśnie o to mi chodzi, że ma już za wiele prawa do emerytury.

Wyjątek.

Pan, kapitanie, ma napewno w każdym porcie kochankę.

— O nie. W Pernambuko naprzykład nigdy jeszcze nie byłam.

Złoty synowiec

— Cóż robi stryj pański?

— Dziękuję moi wierzy-
ciele są jaknajlepszej nadziei.

Smaczne wina

w najszlachetniejszych i dobrych gatunkach, pielęgnowane w myśl najstarszej i najklasycznej tradycji poleca

Aranyi

Hurtowne Składy Szlachetnych win
KRAKÓW, MOSTOWA 10.

- CENY NISKIE -

Kto raz skosztuje nasze wina, in-
nych już żądać nie będzie nigdy.

Wina pochodzą z słynnych
winnic Tolcsva-Mad-Tokay.